Nakład: **10 000 egz.** **GAZETA BEZPŁATNA** **Nr 7** (24) listopad 2014

ISSN 2084-2716

KURIER Marki

www.wspolnota-marki.pl

Gazeta Wspólnoty Samorządowej

WYDANIE SPECJALNE

WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA

DZIĘKUJEMY ZA PAŃSTWA POPARCIE W WYBORACH SAMORZĄDOWYCH

Dumni z Niepodległości

Listopadowa aura nie zawsze sprzyja obchodom Święta Niepodległości. W tym roku było ciepło i bezwietrznie. Zapewne z tej przyczyny na wieczornej uroczystości pod pomnikiem Dziesięciu Powieszonych zgromadziła się większa niż zwykle rzesza mieszkańców Marek. Liczna obecność dzieci i młodzieży sprawiła organizatorom ogromną radość. Szczególnie aktywnymi uczestnikami obchodów byli harcerze reprezentujący wszystkie środowiska działające na terenie Marek.

Elżbieta Brzozowska

Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem hymnu narodowego. Chwilę później głos zabrał burmistrz miasta. Janusz Werczyński swoje wystąpienie poświęcił porównaniu warunków, w których rodziła się niepodległość Polski w 1918 roku z naszą sytuacją, gdy przed 25 laty rozpoczęliśmy budowę niezawisłego państwa. *Nasi przodkowie w krótkim czasie uporali się ze skutkami zniszczeń pierwszej wojny światowej i kolejnych 3 lat wojen o granice II Rzeczypospolitej. My nadal nie możemy poradzić sobie z fatalnym dziedzictwem PRL-u, ze spustoszeniem, którego komunizm dokonał w naszych sercach i umysłach* – ubolewał Janusz Werczyński.

Burmistrz podkreślił, że sukcesy II Rzeczypospolitej były możliwe dzięki ludziom. Ludziom ukształtowanym przez dom, szkołę i Kościół. Ludziom, których

wychowywano w duchu patriotyzmu i postawie służebnej wobec społeczeństwa. Tak wychowani młodzi ludzie stali się później Żołnierzami Państwa Podziemnego i Żołnierzami Niezłomnymi. Janusz Werczyński stwierdził, że dzisiaj biernie godzimy się na wybryki celebrytów, którzy szydzą z wartości, które dla Pokolenia Niepodległości były święte. *Godzimy się na to, aby do głów naszych dzieci nieustannie sączony był jad obojętności na sprawy narodowe* – dodał burmistrz.

Burmistrz nawoływał do wspólnych starań o kształtowanie młodego pokolenia w postawach, które charakteryzowały Polaków II Rzeczypospolitej. Nie zawsze na europejskim niebie będzie świeciło słońce – stwierdził Janusz Werczyński. *Zróbmy wszystko, abyśmy wychowali pokolenie, któremu ze spokojem przekażemy ster Ojczyzny. I z dumą będziemy mogli patrzeć na ich poczynania. I będziemy spokojni o przyszłość Polski* – zakończył burmistrz.

Ważnym punktem uroczystości było wręczenie statuetki honorowego tytułu „Zasłużony dla Miasta Marki". Tytułem tym wyróżniono zmarłego w 2010 roku legendarnego mareckiego lekarza Henryka Raczkowskiego. Statuetkę odebrała żona Pana Doktora - lek. med. Irena Raczkowska i córka lek. med. Agnieszka Raczkowska-Moszczeńska.

W drugiej części uroczystości delegacje działających na terenie Marek szkół, instytucji, organizacji społecznych i politycznych złożyły wieńce i wiązanki pod pomnikiem. Do wieloletniej mareckiej tradycji należy wspólne ułożenie z białych i czerwonych zniczy flagi narodowej. W tym roku była ona wyjątkowo okazała. Ogromną radość uczestnikom obchodów sprawił występ Orkiestry Dętej z Tłuszcza. Wielu młodszych i starszych Markowian przyłączyło się do wspólnego śpiewania pieśni patriotycznych i wojskowych.

Rocznica odzyskania niepodległości, to nie tylko czas zadumy. To święto radosne. Charakter ten podkreśla ostatni akord mareckich obchodów - pokaz sztucznych ogni. Znakomita aura sprawiła, że tegoroczny pokaz był wyjątkowo efektowny. Markowianie swoje uznanie wyrazili gromkimi brawami.

Wyniki wyborów

16 listopada odbyły się wybory samorządowe. Wybraliśmy nowy skład Rady Miasta. Cieszy stosunkowo wysoka frekwencja. Do urn poszło blisko 48% uprawnionych do głosowania osób.

red.

Były to pierwsze wybory przeprowadzone w formule okręgów jednomandatowych. Odejście od skomplikowanego i nieczytelnego systemu proporcjonalnego również musiało mieć wpływ na frekwencję. Najwięcej radnych do 21-osobowej rady wprowadził KW Mazowiecka Wspólnota Samorządowa. Aż osiem osób z tego komitetu będzie reprezentowało mieszkańców. KW MSG wprowadziło 5 radnych, Prawo i Sprawiedliwość czterech. W Radzie Miasta zasiądą też dwie osoby z KW Marecka Alternatywa oraz dwie z KW Marki-Pustelnik-Struga.

Nasze miasto w Radzie Powiatu reprezentować będą Sylwia Matusiak (PiS), Arkadiusz Werelich (PO) oraz Janusz Werczyński (Wspólnota Samorządowa).

Pierwsza tura głosowania nie przyniosła rozstrzygnięcia w wyborach Burmistrza Miasta. 30 listopada w dogrywce zmierzą się Janusz Werczyński (Wspólnota Samorządowa) oraz Jacek Orych (MSG).

Wyniki wyborów do Rady Miasta

Okręg Nr 1 BŁĘDOWSKI Tomasz Józef – KW Mazowiecka Wspólnota Samorządowa

Okręg Nr 2 JAROCH Michał Władysław – KW Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze

Okręg Nr 3 STEFANIAK Danuta – KW Mazowiecka Wspólnota Samorządowa

Okręg Nr 4 PRZYBYSZ – PIWKO Maria Elżbieta – KW Mazowiecka Wspólnota Samorządowa

Okręg Nr 5 PACIOREK Zbigniew – KWW Marki-Pustelnik-Struga

Okręg Nr 6 SZAFRAŃSKI Robert – KWW Marecka Alternatywa-Twój Głos!

Okręg Nr 7 LUŻYŃSKA Agnieszka – KWW Marecka Alternatywa-Twój Głos!

Okręg Nr 8 ORYCH Jacek – KW Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze

Okręg Nr 9 STOSIO Marlena Zofia – KW Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze

Okręg Nr 10 PASZKIEWICZ Urszula Anna – KW Mazowiecka Wspólnota Samorządowa

Okręg Nr 11 PIETRUCHA Dariusz Sylwester – KW Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze

Okręg Nr 12 SZCZEPANOWSKI Marek KW Mazowiecka Wspólnota Samorządowa

Okręg Nr 13 ROSTEK Andrzej Jan – KW Prawo i Sprawiedliwość

Okręg Nr 14 ADAMCZYK Paweł Marcin – KW Mazowiecka Wspólnota Samorządowa

Okręg Nr 15 DEC Radosław Kamil – KW Prawo i Sprawiedliwość

Okręg Nr 16 KUREK Daniel – KW Prawo i Sprawiedliwość

Okręg Nr 17 GRABOWSKI Maciej – KW Mazowiecka Wspólnota Samorządowa

Okręg Nr 18 PACIOREK Tomasz Sławomir – KWW Marki-Pustelnik-Struga

Okręg Nr 19 CHOROŚ Bogdan Ryszard – KW Mazowiecka Wspólnota Samorządowa

Okręg Nr 20 CHWIŁOC-FIŁOC Grzegorz Włodzimierz – KW Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze

Okręg Nr 21 PIOTROWICZ Anna – KW Prawo i Sprawiedliwość

WERCZYŃSKI Janusz	**2897**	**28,9%**
ORYCH Jacek	**2352**	**23,5%**
MATUSIAK Sylwia	1711	17,1%
PIOTROWSKI Marcin	1093	10,9%
PACIOREK Zbigniew	1021	10,2%
WERELICH Arkadiusz	940	9,4%

Popieram Janusza Werczyńskiego!

Szanowni Państwo, drodzy wyborcy!

Dziękuję wszystkim Markowianom, którzy 16 listopada wzięli udział w wyborach samorządowych. Oddali Państwo na moją kandydaturę 1021 głosów. Państwa poparcie ma dla mnie ogromne znaczenie. Program wyborczy, który zaprezentowałem kandydując na funkcję Burmistrza Miasta będę starał się realizować pracując w Radzie Miasta.

30 listopada zdecydujemy o przyszłości Marek. Przekonany jestem, że Janusz Werczyński, który jest rodowitym Markowianinem, posiada niezbędne umiejętności i wiedzę do zarządzania miastem. 100 milionów złotych, które w ostatnich latach trafiły do Marek z funduszy zewnętrznych jest na to najlepszym dowodem.

Od wielu lat zajmuję się historią naszego miasta. Wynika z niej zarówno odpowiedzialność za zachowanie naszego dziedzictwa historycznego jak i obowiązek stałej, efektywnej pracy dla dobra wszystkich mieszkańców. Wiem, że Janusz Werczyński dba o zachowanie naszej polskiej oraz lokalnej tradycji.

Janusz Werczyński jest jednocześnie kandydatem, który rozumie i docenia wagę rodziny. To przecież ona tworzy cały naród i lokalną wspólnotę. Stworzony przez Janusza Werczyńskiego i stale rozwijany program Mareckiej Karty Dużej Rodziny wpływa na kształtowanie w społeczeństwie wartości rodzinnych.

W najbliższą niedzielę z pełnym przekonaniem oddam głos na kandydaturę Janusza Werczyńskiego. Zachęcam Państwa do podjęcia tej samej decyzji.

Z wyrazami szacunku,
Zbigniew Paciorek

Kalendarium 2010 - 2014

2010

21 listopada – I tura wyborów samorządowych. Wybraliśmy 21 radnych: Wspólnota Samorządowa (7), MSG (7), PiS (4) i PO (3). W trakcie kadencji doszło do kilku „transferów". Szeregi PiS opuścił Paweł Adamczyk, który wszedł w skład klubu radnych Wspólnoty. Z klubu Wspólnoty usunięta została Agnieszka Lużyńska. Z MSG odszedł Bogdan Choroś. Rozsypał się klub PO, który najpierw opuścił Dariusz Boryczko, a potem Paweł Pniewski.

5 grudnia – II tura wyborów. Na stanowisko Burmistrza Miasta Marki wybrany zostaje Janusz Werczyński, który wygrywa z Jackiem Orychem różnicą niespełna 200 głosów.

10 grudnia – inauguracyjna sesja Rady Miasta Marki. Przewodniczącym rady wybrany zostaje Marcin Piotrowski (MSG). Jego kandydatura jest wielkim zaskoczeniem, a wybór był możliwy dzięki poparciu radnych PO i PiS. Wiceprzewodniczącą rady zostaje Agnieszka Lużyńska (WS).

14 grudnia – Janusz Werczyński składa ślubowanie i po raz kolejny obejmuje urząd burmistrza. Po raz pierwszy musi współpracować z radą, w której większość posiadają jego oponenci. W opozycji są wszystkie kluby poza Wspólnotą. Większość udaje się zbudować jedynie dla poszczególnych inicjatyw.

2011

30 marca – rada podejmuje decyzję o zmianie lokalizacji nowej siedziby gimnazjum. W poprzedniej kadencji zdecydowano, że nowa szkoła zostanie zbudowana na południu miasta przy ul. Zygmuntowskiej. Nowa rada chce budowy gimnazjum przy ul. Wspólnej.

30 marca – rada podejmuje decyzję o zmianie lokalizacji planowanego „Orlika". W poprzedniej kadencji jego budowę przewidywano w sąsiedztwie Parku Briggsów. Teraz rada postanowiła, aby „Orlik" powstał przy ul. Stawowej.

18 maja – Marecki Ośrodek Kultury otrzymuje imię Tadeusza Lużyńskiego. Uroczyste nadanie imienia ma miejsce 11 września.

26 maja – rada ustala założenia ogólne do budowy nowej siedziby gimnazjum. Radni prześcigają się w propozycjach. Nowe gimnazjum ma mieć basen z widownią, halę sportową z widownią, salę widowiskową, boisko piłkarskie ze sztucznej nawierzchni z widownią, a to tylko część planów. Nikt nie zwraca uwagi na uwagę burmistrza: skąd weźmiemy na to pieniądze? W trakcie kadencji pojawiają się pomysły wzbogacające projekt. Ostatecznie kosztorys budowy sięga 70 milionów złotych.

22 czerwca – miasto przystępuje do programu termomodernizacji budynków szkół, przedszkoli i urzędu. W ciągu następnych dwóch lat wygląd zewnętrzny szkół ulega znaczącej poprawie, a koszty ich ogrzewania istotnie maleją.

9 sierpnia – nadzwyczajna sesja dotycząca podtopień ulic i posesji na terenie miasta. Drugi z rzędu deszczowy rok ujawnił niedomagania systemu melioracyjnego i odwodnienia ulic naszego miasta. Korzystając z nieobecności burmistrza, radni niechętnej mu większości podgrzewają i tak gorącą atmosferę. Burmistrz został zmuszony do zaproponowania zmian w budżecie i przeznaczenie na melioracje i odwodnienia 7 milionów złotych. Zadłużenie miasta radykalnie wzrosło. Po latach tzw. taśmy prawdy pokazały, że głównym celem radnych MSG było zmuszenie burmistrza do uległości wobec rady.

24 sierpnia – zmiany ustawowe zmuszają radę do podjęcia uchwały w sprawie opłat za przedszkola. Opłaty stają się symboliczne. Skutki obniżek są kolejnym ciosem dla miejskiego budżetu. We wrześniu 2013 roku opłaty te zostały ponownie obniżono do poziomu 1 zł za godzinę obecności dziecka w przedszkolu.

28 września – radni MSG występują z inicjatywą utworzenia w Markach w trakcie EURO 2012 strefy kibica. Przedsięwzięcie miało być interesem stulecia dla naszego miasta. Na szczęście przed podjęciem decyzji dostrzeżono błąd w rachunkach. Inicjatorzy dziesięciokrotnie zawyżyli przewidywane dochody. Byliśmy o krok od katastrofy, ale miasto szczęśliwie uniknęło kłopotów.

26 października – rada przyjmuje sprawozdanie komisji rewizyjnej z kontroli umorzeń i zwolnień od podatków i postanawia zwrócić się do NIK z prośbą o przeprowadzenie kontroli tej problematyki. Kontrola ta trwa przez całe wakacje następnego roku i kończy się wydaniem pozytywnej oceny. Kolejny chybiony strzał w kierunku burmistrza.

26 października – z inicjatywy przewodniczącego rady zostaje podjęta uchwała o wygaśnięciu mandatu radnego Bogdana Chorosia. Przyczyną jest dzierżawienie przez niego terenu pod kiosk Ruchu. Radni z otoczenia burmistrza bronią Bogdana Chorosia. Sprawa wygaśnięcia mandatu trwa jeszcze przez półtora roku i ostatecznie jego miejsce w radzie zajmuje Grzegorz Chwiłoc-Fiłoc. Składa ślubowanie dopiero 26 czerwca 2013 roku.

10 listopada – ukazuje się pierwszy numer „Kuriera Mareckiego". Jesteśmy z naszymi Czytelnika nieprzerwanie od 3 lat.

23 listopada – kolejna awantura. Tym razem o budowę przez powiat technikum w Markach. Proponują to radni Wspólnoty. MSG i PO są przeciw. Zawarty kompromis polega na tym, że nowe technikum ma być autonomiczne w stosunku do projektowanego gimnazjum.

30 listopada – przewodniczący Piotrowski zaprasza na sesję osoby pozostające z miastem w sporze o nieruchomość. Radnym rozdane są płyty z „dyskretnie" dokonanym nagraniem rozmowy z burmistrzem. Próba zmontowania afery kompromitującej burmistrza spala na panewce. Z nagrań nic szczególnego nie wynika a burmistrz wyjaśnia, że w sporze o nieruchomość broni interesów miasta, co jest jego obowiązkiem.

2012

11 stycznia – rada przyjmuje stanowisko w sprawie aktualizacji Programu Budowy Dróg. To jeden z przejawów starań o budowę obwodnicy Marek. Ta inicjatywa i inne starania nie przyniosły rezultatu aż do pamiętnego expose premiera Tuska, w którym zapowiedział budowę obwodnicy.

15 lutego – rada przyjmuje stanowisko w sprawie objęcia miasta pierwszą strefą biletową. Potem okazuje się, że oczekiwania Warszawy przekraczają możliwości finansowe Marek. Ukoronowaniem starań o obniżenie kosztów dojazdu do Warszawy jest wprowadzenie Karty Markowianina.

„Kurier Marecki" miesięcznik bezpłatny. Wydawca: „media.wwl"
Redaktor naczelny: Tomasz Paciorek , Redaguje zespół.
ADRES REDAKCJI: 05-260 Marki, ul. Jutrzenki 2, tel. 501 550 416, e-mail: kurier.marecki@gmail.com
DZIAŁ REKLAMY: tel. 501 550 416

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść płatnych reklam i anonsów.

REKLAMA tel. 501 550 416 NAKŁAD 10 000 EGZ. PARTNER RADIOWY 103 FM RADIO KOLOR

29 lutego – miasto podejmuje decyzję o budowie kolejnego kompleksu boisk „Orlik". Ty razem przy Szkole Podstawowej Nr 1. Jeszcze w tym samym roku inwestycja została zakończona.

14 marca – podjęta zostaje decyzja o powołaniu spółki komunalnej „Mareckie Inwestycje Miejskie". Spółka ma wziąć na siebie ciężar budowy nowej siedziby gimnazjum przy ul. Wspólnej.

25 kwietnia – z inicjatywy radnych Wspólnoty podjęta jest uchwała o Mareckiej Karcie Dużej Rodziny. Projekt nie budzi entuzjazmu radnych MSG i PO, ale tylko radni Dariusz Pietrucha i Jacek Orych głosują przeciwko uchwale.

30 maja – powołana zostaje Komisja Infrastruktury. Jej formalnym celem miało być nadzorowanie miejskich inwestycji. Ze sławnych „taśm prawdy" wynika, że została powołana jako narzędzie do walki z burmistrzem.

27 czerwca – radni MSG i PO sprzeciwiają się zwiększeniu dotacji dla szkół niepublicznych działających na terenie miasta. To przede wszystkim cios w Gimnazjum Katolickie im. Bł. Bronisława Markiewicza, które miała wspierać zwiększona dotacja. Kolejna próba podjęcia uchwały w tej sprawie w dniu 29 sierpnia także nie dochodzi do skutku z powodu oporu radnych MSG i PO.

14 sierpnia – podczas uroczystości związanych z rocznicą Bitwy Warszawskiej na mareckim cmentarzu parafialnym uroczyście zostaje odsłonięty Pomnik Żołnierzy 1920 roku. Idea odbudowy pomnika wyszła ze środowiska Wspólnoty Samorządowej. Tytuł zasłużonego dla miasta Marki zostaje nadany zmarłemu przed kilku laty kpt dr Zbigniewowi Motyczyńskiemu.

24 października – rada podejmuje uchwałę o podziale miasta na okręgi wyborcze. Dają o sobie znać interesy poszczególnych radnych. Opozycja, mając większość w radzie, bez problemu przeforsowuje swoją wizję. W rezultacie uchwała jest fatalna. Radni gubią ulice lub te same ulice jednocześnie umieszczają w dwóch okręgach. Komisarz wyborczy kwestionuje poprawność uchwały. W ten sposób Marki są jedyną gminą na terenie Mazowsza, dla której komisarz musiał arbitralnie ustalić kształt okręgów.

2013

4 stycznia – finał loterii „Zamelduj się w Markach". Celem loterii było upowszechnienie wiedzy o tym, że nasze podatki trafiają do kasy tej gminy, w której jesteśmy zameldowani. Główną nagrodą w loterii był samochód osobowy. Pomysł wzbudził wielkie zainteresowanie mediów, nie tylko lokalnych.

20 stycznia – reaktywacja Ochotniczej Straży Pożarnej w Markach. Po prawie dwudziestoletniej przerwie w Markach znowu działa organizacja z ogromnymi tradycjami. Dzisiaj liczy już kilkudziesięciu członków.

1 lipca – wdrożenie nowej gospodarki śmieciowej. Dzięki wieloletnim doświadczeniom z workowym systemem selektywnej zbiórki odpadów, system zostaje wprowadzony bez większych problemów.

1 października – na stanowisko zastępcy burmistrza zostaje powołana Sylwia Matusiak. Współpraca trwa zaledwie 11 miesięcy. Na kilka tygodni przed wyborami Sylwia Matusiak składa rezygnację.

15 października – burmistrz uruchamia procedurę budżetu partycypacyjnego. Demokracja bezpośrednia w działaniu. Każdy mieszkaniec może zaproponować budowę chodnika lub drogi. O realizacji zadecydował plebiscyt.

25 listopada – Wodociąg Marecki zostaje wyróżniony prestiżową nagrodą EuroSymbol 2013. To wyraz uznania dla spektakularnego sukcesu, jakim jest budowa kanalizacji.

27 listopada – miasto przystępuje do współpracy z Warszawą i innymi gminami podwarszawskimi w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych w Warszawskim Obszarze Funkcjonalnym. Podpisanie porozumienia otwiera nowe możliwości w pozyskiwaniu środków unijnych na budowę dróg.

2014

29 stycznia – po raz pierwszy w historii miasta rada nie uchwaliła budżetu. Został on ustalony przez Regionalną Izbę Obrachunkową.

12 lutego – skwer przy urzędzie miasta otrzymuje nazwę Skweru Żołnierzy Wyklętych. Piękny wyraz szacunku dla bohaterów.
marzec – wybucha tzw. afera taśmowa. Trzech radnych z MSG w bardzo szczerej rozmowie, której treść „wyciekła" do Internetu. Wiele osób nie wierzyło własnym uszom.

12 marca – początek wdrażania programu współpracy z niepublicznymi placówkami przedszkolnymi przy zapewnieniu możliwości korzystania z wychowania przedszkolnego przez dzieci 5-letnie. Jak zwykle pionierskie podejście do sprawy.

19 marca – miasto stwierdza nieprawidłowości przy wykorzystaniu dotacji przez MTS „Marcovia 2000" i wstrzymuje dalsze finansowanie klubu. Skierowane jest zawiadomienie do prokuratury. Nareszcie podjęto decyzję o uporządkowaniu stajni Augiasza kontrolowanej przez MSG.

9 kwietnia – Rada Miasta Marki podejmuje uchwałę w sprawie uczczenia kanonizacji bł. Jana Pawła II Papieża. Hołd oddany Wielkiemu Polakowi.

16 kwietnia – rada odwołuje Marcina Piotrowskiego z funkcji przewodniczącego. Koniec „snów o potędze". Wniosek o odwołanie złożyli koledzy przewodniczącego. Czyżby zemsta za „taśmy prawdy"? Nowym przewodniczącym zostaje wybrany Dariusz Boryczko.

25 czerwca – przyznanie tytułu „Zasłużony dla Miasta Marki" legendarnemu mareckiemu lekarzowi Panu Henrykowi Raczkowskiemu. Inicjatywa radnych Wspólnoty Samorządowej.

14 czerwca – Markowa Woda – festyn symbolicznie kończący pierwszy etap budowy kanalizacji w Markach. To nie jest ostatnie słowo. Przygotowany jest drugi etap – ponad 30 kilometrów sieci. Realizacja w 2015 roku.

24 września – burmistrz prezentuje koncepcję budowy dróg dla miasta Marki. Dobry plan, to pierwszy krok do sukcesu.

29 października – ostatnia sesja Rady Miasta Marki w tej kadencji. Nie było łatwo, ale efekty mogą budzić szacunek.

Teraz trzeba pobiec jeszcze raz, znacznie szybciej

Pierwsza tura głosowania wyłoniła dwóch kandydatów, którzy zmierzą się 30 listopada w decydującej rozgrywce. Janusz Werczyński, kandydat Wspólnoty Samorządowej otrzymał w niej największe poparcie ze wszystkich głosujących. Mimo to, w rozmowie z nami przyznaje, że w drugiej turze spodziewa się wyrównanej rywalizacji.

Rozmawiała Kinga Augustyniak

Za nami pierwsza tura głosowania. Wyszedł Pan z niej zwycięsko, gratulujemy!

– Dziękuję. Ten rezultat kojarzy mi się z awansem do finału na olimpiadzie. Mam satysfakcję z medalu, ale teraz trzeba pobiec jeszcze raz, znacznie szybciej. Dużą radość sprawiła mi wysoka frekwencja. Prawie 48% to rewelacyjny wynik w naszym mieście. To świadczy o dużym zaangażowaniu mieszkańców. Dlatego chciałbym podziękować wszystkim, którzy wzięli udział w wyborach.

2900 markowian wskazało Pana jako najlepszego kandydata na Burmistrza. To o ponad 500 głosów więcej niż uzyskał następny z kandydatów. Według Pana taka przewaga to dużo czy mało?

– Ta przewaga jest przede wszystkim większa niż cztery lata temu. To miłe zaskoczenie. Głosy oddane na moją osobę traktuję jako wyraz akceptacji dla prowadzonej przeze mnie polityki – polityki rozsądku. Najpierw zbudowaliśmy to, co powinno znaleźć się pod ziemią – wodociąg i kanalizację. Teraz czas na drogi. To jedyna właściwa kolejność. Pragnę jednak podkreślić, że nie jest to duża przewaga. Zapowiada się wyrównana rywalizacja w drugiej turze.

Miłe zaskoczenie? W takim razie jakiego wyniku się Pan spodziewał?

– Każdy przyjąłbym ze zrozumieniem. Marki z wielu powodów są atrakcyjnym miastem dla osób szukających swojego miejsca na ziemi. Co roku sprowadza się tutaj wiele nowych rodzin. Ich ocena działalności samorządu uwzględnia jedynie wycinek z historii miasta. Znaczna część mieszkańców nie pamięta Marek bez wodociągu. Czasy, gdy z kranów leciała ruda woda, a zdecydowana większość dróg była gruntowa, wcale nie są tak odległe. Wiele osób sprowadziło się tuż przed lub w trakcie budowy kanalizacji. Ten okres związany był z licznymi niedogodnościami, a nowi mieszkańcy znaleźli się w samym ich środku. Wiem, że wśród markowian, którzy sprowadzili się tutaj w ostatnich latach pojawiają się krytyczne uwagi do mareckiego samorządu. Szanuję te opinie i wsłuchuję się w nie z wielką uwagą. Zawsze znajduję w nich cenne wskazówki. Być może właśnie dlatego spotykam się także z sygnałami poparcia ze strony nowych mieszkańców.

Jacek Orych, pański rywal w drugiej turze, w swoich wypowiedziach wielokrotnie nawiązywał do budowy kanalizacji. W jednym z ostatnich swoich artykułów przyznał, że jego nie interesują rury w ziemi tylko to, co widać na wierzchu.

– Nie wiem czemu mają służyć tego typu wypowiedzi. Wynika z nich, że miasto powinno najpierw wybudować drogi, bo tak będzie ładniej, a teraz je zniszczyć budując kanalizację. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że jest to jedynie element kampanii wyborczej prowadzonej przez MSG. Dla rozwoju miasta budowa kanalizacji jest dużo większym i ważniejszym przedsięwzięciem niż na przykład budowa basenu. A jednak to basen bardziej przyciąga uwagę mieszkańców. Rzeczywiście jest to inwestycja, którą łatwiej jest się pochwalić w mediach. Jednak zarządzając miastem trzeba podejmować także trudne, chociaż właściwe decyzje. Uważam, że stawiając na rozwój sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w pierwszej kolejności podjąłem słuszną decyzję.

Cztery lata temu rywalizował Pan z tym samym kontrkandydatem. Debata, którą Panowie wtedy stoczyli cieszyła się ogromną popularnością. Czy teraz też możemy się spodziewać takiej konfrontacji?

– W 2010 roku narzuciłem Panu Orychowi udział w dyskusji. Po długich negocjacjach z Jego sztabem udało nam się publicznie porozmawiać na dzień przed ogłoszeniem ciszy wyborczej. Z tego powodu długo czułem dyskomfort i postanowiłem w tym roku nie wychodzić z taką inicjatywą.

We wrześniu rezygnację z funkcji zastępcy burmistrza złożyła Sylwia Matusiak. Do tej pory nie skomentował Pan tej sytuacji. Dlaczego?

– Nie komentowałem ponieważ Pani Matusiak prowadziła kampanię wyborczą. Złożenie rezygnacji było jednym z jej przejawów. Odchodząc z pracy zyskała lepszą pozycję startową. Przyznaję, że nie umiałem się odnaleźć w tej sytuacji. Było to dla mnie sporym rozczarowaniem, szczególnie, że ogromnym szacunkiem darzę Posła Jacka Sasina, który opiekuje się wołomińskimi strukturami Prawa i Sprawiedliwości. To właśnie Poseł Sasin rekomendował mi nawiązanie współpracy z Panią Matusiak.

Dziękuję za rozmowę.

– Również dziękuję. Korzystając z okazji chciałbym zachęcić wszystkich Markowian do głosowania w drugiej turze wyborów, niezależnie od tego, przy czyim nazwisku postawią krzyżyk.

Kandydaci jednak się spotkali!

Tuż przed oddaniem do druku tego numeru Janusz Werczyński oraz Jacek Orych spotkali się w „Ringu Wyborczym" na antenie Radia Hobby.

Oczywiście nie możemy mówić o debacie. Cała audycja trwała zaledwie kilkanaście minut. Pomimo, że reklamowana jest jako ring, jej formuła raczej wykluczała polemikę. Obaj Panowie dostali po minucie na przedstawienie się. W kolejnych odsłonach w niewiele dłuższym czasie opowiedzieli o swoich dotychczasowych osiągnięciach i wytłumaczyli dlaczego właśnie na nich warto oddać głos. Janusz Werczyński mówił o 100 milionach złotych pozyskanych dla miasta w ostatnich latach, które są najlepszy dowodem na to, że jest w stanie pozyskać kolejne pieniądze. Z kolei Jacek Orych wskazywał na potrzebę świeżego spojrzenia na zarządzanie miastem. Spotkanie obu Panów na antenie Radia Hobby na pewno nie spełniło oczekiwań mieszkańców dotyczących przeprowadzenia przedwyborczej debaty.

Prezes milczy, prokurator działa

W poprzednim numerze opublikowaliśmy rozmowę z Łukaszem Zalewskim, dyrektorem Akademii Piłkarskiej Marcovia Marki. Klub powstał po tym jak stowarzyszenie MTS Marcovia 2000 zawiesiło działalność. W marcu 2014 roku wyszły na jaw finansowe nieprawidłowości w stowarzyszeniu. Początkowo temat był szeroko komentowany w mediach, teraz nie sposób znaleźć informacji o dalszych losach MTS-u. Wiadomo, że klubem zainteresowała się prokuratura.

Paweł Adamczyk

Z informacji podanych przez urząd wynika, że stowarzyszenie korzystające z czterystutysięcznej dotacji równolegle pobierało opłaty od rodziców zawodników. Ustalono, że opłaty dotyczyły świadczeń już sfinansowanych z miejskiego budżetu: obozów sportowych, udziału w turniejach czy zakupu sprzętu piłkarskiego. Ratusz wystąpił do zarządu stowarzyszenia o zajęcie stanowiska w tej sprawie. Upłynęło pół roku, a odpowiedzi wciąż nie ma.

Panie Prezesie, gdzie są pieniądze?

W międzyczasie wyszło na jaw, że zarząd MTS Marcovia 2000 próbował rozliczyć publiczną dotację przedstawiając m.in. rachunek za bilety na mecz polskiej kadry. Do tego okazało się, że klub ma potężne długi. Do siedziby klubu docierały kolejne wezwania do zapłaty – za transport, za wynajem boisk, opiekę medyczną czy niezapłacone pensje. Dokładną sumę trudno określić. Według szacunków może to być nawet 100 000 złotych. Niedawno kwestie zadłużenia poruszył Konrad Król, wieloletni działacz klubu. A ja tak na koniec mam pytanie do pana prezesa Chwiłoca: jak macie zamiar rozwiązać do końca sprawę MTS, czyli uregulowanie zaległości związanych z pracownikami? – pytał na internetowym forum.

Bez odpowiedzi

Dociekliwy działacz do tej pory nie doczekał się odpowiedzi. W historii miasta, chyba wokół żadnej mareckiej organizacji nie powstało aż tak wiele wątpliwości. Cisza, jaka zapadła wokół klubu tylko je potęguje. Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze do marca tego roku często chwaliło się swoim zaangażowaniem w MTS. Od momentu ujawnienia nieprawidłowości konsekwentnie milczy. Z tej perspektywy nie dziwi, że aktywni dotąd na internetowych forach działacze MSG, z Jackiem Orychem na czele, nie odpowiedzieli na zadane przez Konrada Króla pytanie. Taktyka przemilczenia problemu, jak widać po wynikach I tury wyborów, opłaciła się. Zrzeszony w Mareckim Stowarzyszeniu Gospodarczym prezes Chwiłoc-Fiłoc pełnił przez ostatni rok również funkcję radnego miasta. Teraz komitet wyborczy Jacka Orycha ponownie postanowił wystawić go w wyborach. Jak się okazuje z sukcesem i prezes będzie tę funkcję sprawował przez następne 4 lata. Dla porządku należy odnotować, że wiceprezes klubu Grzegorz Miechowicz, również był radnym MSG w minionej kadencji, jednak nie zdecydował się na kandydowanie.

Prokurator działa

Jak wskazaliśmy na początku artykułu sprawa nieprawidłowości w MTS Marcovia 2000 trafiła do prokuratury. Według uzyskanych informacji przesłuchanych jak dotąd zostało ponad 20 osób, w tym członkowie zarządu, działacze, pracownicy, trenerzy oraz rodzice zawodników. W sprawie pojawia się dodatkowo wątek karno-skarbowy. Obecnie postępowanie prowadzi również urząd skarbowy. To zresztą nie jedyna po prokuraturze instytucja prowadząca postępowanie w sprawie MTS-u. Zarząd klubu musi się liczyć także z konsekwencjami ze strony Państwowej Inspekcji Pracy. Zatrudnione w stowarzyszeniu osoby złożyły skargę na postępowanie zarządu. Nie dysponujemy informacjami o jej dalszych losach, ale pytanie Konrada Króla może świadczy o tym, że zarząd do tej pory nie uregulował długów.

W związku z negatywnym wynikiem przeprowadzonej przez marecki urząd kontroli, miasto zażądało zwrotu całości dotacji przyznanej na rok 2013. Władze klubu nie wywiązały się z umowy, którą podpisały otrzymując dotację. To oznacza, że MTS Marcovia musi zwrócić miastu 400 000 złotych.

Trudno ocenić jakie będą dalsze losy klubu, ale nie ma wątpliwości, że wiele zależy od wyniku II tury wyborów. Przez ostatnie kilka lat w klubie działali politycy i teraz sport przy ul. Wspólnej ponosi tego konsekwencje.